

Sygn. akt XI W 5002/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Monika Filaber, Karolina Kowalczyk, Paulina Adamska

przy udziale oskarżyciela publicznego: M. W., A. W., A. P.

przy udziale oskarżycieli posiłkowych M. O. i J. K. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 21 czerwca 2018 roku, 21 sierpnia 2018 roku, 21 września 2018 roku, 11 października 2018 roku, 8 stycznia 2019 roku, 12 lutego 2019 roku, 14 lutego 2019 roku w W.

sprawy **K. K. (2)**

córki T. i B. z domu Ł.

urodzonej dnia(...)w B.

obwinionej o to, że:

1. w dniu 24.06.2017 r. o godz. 02:25 w W. przy ul. (...) klub (...)poprzez głośne imprezy oraz słuchanie głośnej muzyki, zakłóciła spokój oraz spoczynek nocny pani M. O.,

tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

2. w nocy z 11/12 sierpnia 2017 roku, w godz. 01:00 – 05:00 w W. przy ul.(...), będąc odpowiedzialnym za nagłośnienie w lokalu poprzez głośne odtwarzanie muzyki, niskie basy zakłóciła ciszę i spoczynek nocny Pani M. O. i Panu J. K. (1),

tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 kw

orzeka

I. obwinioną **K. K. (2)** w granicach zarzutu z punktu 1 uznaje za winną tego, że w dniu 24 czerwca 2017 r. o godzinie 02:25 w W. przy ul. (...) w klubie (...) będąc odpowiedzialną za nagłośnienie w lokalu, poprzez głośne odtwarzanie muzyki zakłóciła spokój oraz spoczynek nocny M. O., który to czyn stanowi wykroczenie z art. 51 § 1 kw oraz uznaje ją za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z punktu 2, stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 kw i za to na podstawie wskazanych przepisów skazuje ją, a na podstawie art. 51 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw, art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionej łącznie karę grzywny w wysokości 3000 (trzy tysiące) złotych;

II. na podstawie art. 119 § 1 kpw zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt *XI W 5002/17*

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. (2) w okresie ujętym zarzutami wniosków o ukaranie tj. w dniu 24 czerwca 2017 roku oraz w nocy z dnia 11/12 sierpnia 2017 roku jako menadżer generalny była osobą odpowiedzialną za całokształt działalności klubu (...)w tym za nagłośnienie i kontrolę poziomu natężenia hałasu emitowanego w klubie mieszczącym się na najwyższych piętrach budynku przy ul. (...) w W..

W okolicach klubu, w budynku na ul. (...) w swoim lokalu mieszkalnym pod numerem (...) zamieszkuje pokrzywdzona M. O.. W większej odległości (około 1000 metrów) od klubu (...) zamieszkuje pokrzywdzony J. K. (1).

W dniu 24 czerwca 2017 roku o godz. 02:25 odtwarzana w klubie (...) głośna muzyka zakłóciła spokój i spoczynek nocy M. O. w zajmowanym przez nią mieszkaniu. W ciągu nocy z 11/12 sierpnia 2017 roku w godz. 01:00 – 05:00 emitowana w klubie (...) muzyka w szczególności w postaci niskich basowych dźwięków, które powodują wibracje, zakłóciła spokój i spoczynek nocny M. O. i J. K. (1) w ich lokalach mieszkalnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionej (k. 107, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 21 września 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 251), zeznań świadka M. O. (k. 3, 72, 179-181), zeznań świadka J. K. (1) (k. 67, 181- 182), częściowo zeznań świadka U. R. (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 342), zeznań świadka E. S. (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 21 września 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 251), zeznań świadka A. K. (1) (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 21 września 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 251), zeznań świadka P. G. (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 21 września 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 251), zeznań świadka M. R. (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 11 października 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 268), zeznań świadka M. P. (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 21 września 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 251), zeznań świadka T. M. (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 321), notatki urzędowej (k. 1-1v, 61-61v).

Obwiniona K. K. (2) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Z wyjaśnień obwinionej wynika, że w klubie od chwili kiedy ze strony mieszkańców pojawiły się pierwsze skargi zostały zainstalowane różnego rodzaju urządzenia limitujące dźwięk, jak również przedsięwzięto procedury celem zmniejszenia natężenia głośności. Zrobiono badania i pomiary głośności, które wskazują na to, że klub nie przekracza dopuszczalnych w strefie zamieszkania norm hałasu. Obwiniona wskazywała, że w pobliżu lokali mieszkalnych oskarżycieli znajdują się również inne kluby nocne działające m. in. w weekendy. Poza przedmiotową sprawą ma nie być innych osób, które skarżyłyby się na hałasy klubu (...) i aby był on dla kogoś innego uciążliwy. Wyjaśniła, że oskarżyciele nie zgodzili się na dokonanie badań w ich mieszkaniach, stąd trudno stwierdzić czy hałasy jakie do nich dochodzą są emitowane z lokalu (...) czy też mają inne źródło. Ze strony klubu były poczynione bardzo duże starania aby zniwelować uciążliwości, organizowano spotkania, obwiniona pozostawiła swój numer dla mieszkańców celem zgłaszania ewentualnych uwag. Nadto w lokalu zainstalowano limityery dźwięku. Obwiniona zawsze dbała o dobre stosunki z mieszkańcami okolicznych budynków. Twierdziła, że kiedy tylko otrzymywała informację, że muzyka jest dla kogoś uciążliwa, starała się ją jeszcze bardziej ściszyć. Podkreślała, że celem działania lokalu (...) jest prowadzenie działalności w sposób niepowodujący zakłóceń dla mieszkańców. W czasie zarzutów były zamontowane ekrany wygłuszające i dźwięk wydostający się był bardzo niski, nawet w porównaniu z poprzednimi latami. Dodatkowo zlecone badania wskazywały, że hałas miasta, ulicy jest większy niż ten docierający z lokalu. Obwiniona przyznała, że jako menadżer generalny odpowiadała za całokształt działalności lokalu, w tym za odtwarzaną muzykę.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej w zakresie jakim potwierdziła, że jako menadżer generalny była ona odpowiedzialna za poziom odtwarzanej muzyki w lokalu (...) i była osobą decyzyjna w tym zakresie.

Zdaniem Sądu na wiarę zasługują również wyjaśnienia obwinionej, w części wskazującej, iż klub podjął działania mające na celu wyeliminowanie zakłóceń emitowanej przez lokal muzyki, poprzez jego wyciszenie i tym zmniejszenie niedogodności dla mieszkańców. Powyższe znajduje potwierdzenie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji.

Wskazać jednak należy, że powoływane przez obwinioną przedsięwzięte działania jakie zostały podjęte aby ograniczyć uciążliwości dla okolicznych mieszkańców nie oznaczają, iż do tego typu zakłóceń nie dochodziło. Fakt, że mimo podjętych starań przez lokal muzyka była nadal słyszalna i stanowiła w porze nocnej istotną niedogodność dla mieszkańców wynika z uznanych za wiarygodne zeznań M. O. i J. K. (1). Pokrzywdzeni wskazywali, że mimo podjętych działań i wprowadzonych ograniczeń nie chroniły one w sposób dostateczny od emisji dźwięków z klubu. Obwiniona miała tego świadomość. Wiedziała o skargach mieszkańców a także była obwinioną w kilku postępowaniach o wykroczenia z art. 51 § 1 kw. Mimo to klub nadal w taki sam sposób prowadził swoją działalnością a emitowany z lokalu dźwięk nadal zakłócał spoczynek nocny pokrzywdzonych. Wszelkie rozmowy, próby mediacji nie odniosły jak dotychczas większych efektów.

Fakt, iż w dniach 24 czerwca 2017 roku oraz 11/12 sierpnia 2017 roku w godzinach nocnych do lokali mieszkalnych zamieszkałych przez M. O. i J. K. (2) dochodziły dźwięki muzyki zakłócające spoczynek nocny pokrzywdzonych potwierdziło przeprowadzone postępowanie dowodowe.

Sąd nie miał wątpliwości, iż wskazane dźwięki były emitowane w związku działalnością i organizacją imprez w lokalu (...). Okoliczność ta wynika z zeznań świadków M. O. i J. K. (1).

W swoich zeznaniach świadek M. O. wskazała, że wielokrotnie zgłaszała fakt zakłóceń na Policję, jak również zwracała się o pomoc do różnych instytucji. Z relacji świadka wynika, że mimo podjętych przez lokal technicznych zabiegów jakie miały ograniczyć hałas, dźwięki muzyki nadal przedostają się do jej mieszkania. Na przestrzeni czasu działania lokalu od 2015 roku były okresy kiedy emitowana muzyka była mniej słyszalna i uciążliwa. Niemniej w jej ocenie problem nadal istnieje. Świadek wskazywała, że najgorsze dla niej są dźwięki o niskiej częstotliwości, gdy fala akustyczna powoduje drżenie nie tylko szyb ale również łóżka, a świadek ma poczucie jakby cała drżała. Świadek wskazywała, że wszelkie kary jakie zostały już nałożone na obwinioną nie odniosły większego skutku i są wliczane w koszty działalności klubu. Z jej zeznań wynika, że głośne odtwarzanie muzyki było czynione z wyrachowaniem, z wiedzą, że utrudnia życie sąsiadom. Tłumaczenia obwinionej o wychodzeniu mieszkańcom naprzeciw nie do końca jest prawdą. Relacja świadka wskazuje, że w nocy z 16 na 17 czerwca 2017 było bardzo głośno. Wskazywała, że próbowała pracować ale miała z tym kłopot. Dźwięki wydostające się z lokalu te charakteryzowała jako dudnienia, które całkowicie ją rozkojarzają, są to dźwięki o niskiej częstotliwości, zmiennym natężeniu. Pokrzywdzona nie mogła spać, po przyjeździe patrolu Policji poziom muzyki się zmniejszył. Sytuacja kiedy muzyka była wyjątkowo uciążliwa miała miejsce w nocy z dnia 11 na 12 sierpnia 2017 roku. Hałas w postaci dudnienia dobiegał od godz. 01:00 do 05:00. Podczas interwencji Policji wskazywała, że takie zakłócenia ciągle się powtarzają, mimo toczących się w sądach sprawach. Emisja tych dźwięków powoduje, że świadek chodzi niewyspana, znerwicowana.

W podobny sposób emitowany dźwięk odczuwał świadek J. K. (1), który w nocy z dnia 11 na 12 sierpnia 2017 roku dokonał zgłoszenia zakłócenia ciszy nocnej na Policję. Świadek w swoich zeznaniach w sposób obszerny i szczegółowy zrelacjonował problem związany z działalnością lokalu od początków jego działalności. Świadek wskazywał, że najbardziej uciążliwe są dźwięki, które docierają do jego mieszkania falami, wybijają go z rytmu i z możliwości zaśnięcia. Wyjątkowo niedogodne są dla niego basy i dudnienia przed, którymi nie da się schronić. Świadek basy te słyszy od podłogi. Świadek w swoich zeznaniach zwracał również uwagę, iż klub rzeczywiście podjął działania celem wyciszenia muzyki. Niemniej w jego ocenie wszelkie zabiegi nie odniosły oczekiwanego rezultatu i okazały się jedynie pozorne. Organizatorzy klubu mają świadomość hałasu jednakże mimo postępowań sądowych nic sobie z tego nie robią. Zaś wszelkie nakładane kary finansowe są śmieszne i nie dające gwarancji, że klub ściszy muzykę. Świadek dokonując zgłoszenia w dacie objętej zarzutem wskazywał, że mimo wezwania Policji interwencja nie przyniosła skutku. Świadek wskazywał, że klub znajduje się na dachu wskutek czego puszczana muzyka rozchodzi się na wszystkie strony na duże odległości. Muzyki nie słychać na dole pod wieżowcem oraz w miejscach, gdzie budynki zasłaniają

dźwięki. Zakłócenia występują w dwojaki sposób tj. w postaci emitowanych niskich tonów, w postaci dudnień słyszalne nawet przy szczelnie zamkniętych oknach oraz dudnienia i bardzo głośnej muzyki, która nie pozwala spać.

Z zeznań pokrzywdzonych M. O., J. K. (1) wynika, że w dacie zarzutów głośna muzyka dobiegała z klubu (...). Świadkowie w sposób szczegółowy opisali w jaki sposób stanowi dla nich uciążliwość emitowana z klubu muzyka. Hałasy jakie uniemożliwiają im normalne funkcjonowanie to niskie basowe dźwięki, które zakłócają im spoczynek nocny w zajmowanych przez nich mieszkaniach. Świadkowi konsekwentnie przedstawili problem związany z działalnością klubu i ich działania podjęte celem wyeliminowania tych zakłóceń. W ocenie Sądu zeznania świadków zasługują na wiarę. Są jasne i logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym. Nie ma żadnych podstaw aby uznać, że zeznania świadków nieodpowiadają rzeczywistej sytuacji. Upór i determinacja świadków, którzy wielokrotnie składali zawiadomienia na Policję, jak również uczestniczyli w innych postępowaniach sądowych dotyczących zakłóceń przez przedmiotowy lokal tym wskazuje na okoliczność, że muzyka docierająca z klubu (...) im faktycznie przeszkadza i uniemożliwia spoczynek nocny. Zdaniem Sądu negatywny stosunek świadków do działalności klubu wynika z faktu, że świadkowie są już zmęczeni działalnością lokalu, który uniemożliwia im spokojne funkcjonowanie. Brak jest podstaw aby uznać, iż świadkowie w sposób złośliwy lub pochopny obwiniali K. K. (2) jako menadżera klubu (...). Wiarygodności zeznań pokrzywdzonych nie podważa również okoliczność, iż po podjętych działaniach mających na celu wyciszenie klubu brak jest ze strony innych świadków i lokatorów zamieszkałych w sąsiedztwie lokalu, interwencji w sprawie klubu. Brak wskazanych interwencji nie wynikał bowiem z braku problemów związanych z zakłóceniem spoczynku nocnego przez klub (...) tylko z braku wiary w skuteczność interwencji Policji.

Problem związany z zakłóceniem ciszy i spoczynku nocnego przez klub (...) potwierdzają zeznania świadka M. P., zamieszkałej na ul.(...), którym Sąd dał wiarę. Świadek wskazywała, że lokal (...), powoduje uciążliwości od 2015 roku. Początkowo świadek zgłaszała zakłócenia ciszy na Policję, tak jak inni mieszkańcy okolicznych budynków. Z czasem jednak przestała to robić, gdyż interwencje te nie przynosiły większych skutków a hałas nadal pozostał.

Okoliczność, iż klub (...) powodował niedogodność wynika także z uznanych za wiarygodne zeznań świadka T. M.. Świadek zamieszkuje w odległości około 130-200 metrów od lokali przy ul. (...). Świadek wskazywał, że klub zakłóca cyklicznie spokój od 2015 roku, poprzez emitowanie w porze nocnej niskich tonów, które powodują wybudzenie i uniemożliwiają sen. Świadek wskazywał, że nie ma w okolicy innego lokalu z jakiego wydobywałyby się muzyka. Świadek sam kilkakrotnie prosił o podjęcie interwencji w związku z zakłóceniem przez klub.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków A. K. (2) i P. G., którzy podjęli interwencję w dniu 24 czerwca 2017 roku na skutek zgłoszenia M. O. a także zeznania świadków E. S. i M. R., interweniujących dnia 11/12 sierpnia 2017 roku na skutek zgłoszenia J. K. (1). Świadkowi nie pamiętali szczegółów prowadzonych czynności. Świadkowie nie potrafili powiedzieć nic więcej ponad to co wynika z zapisów notatek urzędowych jakie zostały sporządzone bezpośrednio po zdarzeniu. Świadkowie nie potrafili określić, czy muzyka z lokalu była słyszalna. Jedynie świadek M. R. po odczytaniu notatki urzędowej zwrócił uwagę, że muzyka była słyszalna w mieszkaniu zaś na dole jej nie słyszał. W ocenie Sądu niepamięć świadków nie umniejsza wiarygodności ich zeznań i jest zrozumiała uwagi na upływ czasu i wielość podobnych zdarzeń. Świadkowie niewątpliwie prawidłowo identyfikowali zdarzenie, co jest wartościowe zważywszy na upływ czasu od daty zdarzenia i ilość tego rodzaju zdarzeń z jakimi spotykają się oni w swojej pracy. Biorąc pod uwagę zapisy notatek urzędowych (k. 1-1v, 61-61 v) wynika z nich, iż w datach objętych zarzutami w mieszkaniach pokrzywdzonych policjanci słyszeli muzykę dobiegającą z klubu (...).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka U. R., która potwierdziła, że obwiniona w dniu objętym zarzutem pełniła funkcję menadżera generalnego lokalu (...). Należy jednak wskazać, że fakt na jaki wskazywała świadek, iż obwiniona miała znajdować się na 28 piętrze nie zwalniał jej z odpowiedzialności za oprawę muzyczną i nagłośnienie w klubie jako całości. Świadek jest narzeczoną jednego z właścicieli lokalu. Nie ma umowy i nie pełnił formalnie żadnej funkcji w klubie. Wobec czego nie można jej uznać za osobę, która współdzieliła możliwość decydowania o poziomie hałasu, a tym samym aby jej praca na 32 piętrze budynku wykluczać miała odpowiedzialność obwinionej na tym poziomie.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie do których należały: notatka urzędowa (k. 1-1v, k. 61-61v), pismo oskarżycielki posiłkowej M. O. (k. 6, k. 8), decyzja Zarządu D. Ś. (k. 9-17), wydruki zdjęć (k. 18-23), uchwała (k. 24), decyzja SKO w W. (k. 43-49), odpisy wyroków nakazowych (k. 167-174), wydruk zdjęcia (k. 176), pismo (...) W. I (k. 188-189), pismo oskarżycielki posiłkowej M. O. z załącznikami (k. 193-198), wezwanie do oskarżyciela posiłkowego J. K. (1) (k. 203-205), pismo (...) (k. 207-207, k. 310), oświadczenie (k. 208), pismo zatytułowane "Pomiary hałasu" (k. 209-215v), pismo zatytułowane (...) z załącznikami (k. 216-230, pismo (...) W. (k. 265), dane z K. (k. 277), kopia wyroku WSA w Warszawie (k. 302-309v), pismo (...) Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska (k. 311-312), protokół kontroli (k. 313-319), kopia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 października 2018 X Ka 743/18, wydruki złożone przez oskarżycielkę posiłkową M. O. na rozprawie w dniu 12 lutego 2019 roku. Zostały one bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, w przewidzianej prawem formie, przez uprawnione do tego osoby w ramach posiadanych kompetencji, a ich treść nie została zakwestionowana w toku postępowania przez strony. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności.

Zgodnie z art. 51 § 1 kw krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Wykroczenie z art. 51 § 1 kw popełnia ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym. Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 kw jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo też wywołać zgorszenie w miejscu publicznym. Poprzez zachowanie wymienione przykładowo w dyspozycji art. 51 § 1 kw należy rozumieć: krzyk jako wydawanie dźwięków zawierających pewną określoną treść lub też dźwięki nieartykułowane, czyli całkowicie jej pozbawione, np. wrzask; hałas jako nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, czyli wrzawa, zgiełk, harmider, rumor albo też głośna zakłócająca spokój kłótnia. Użycie przez ustawodawcę określenia "zakłócenie" wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego czy też naturalny bieg spraw, co w efekcie powoduje oburzenie, podenerwowanie lub zgorszenie. Inaczej rzecz ujmując, działanie sprawcy ma polegać na uniemożliwieniu lub utrudnieniu innym ludziom normalnego zachowania się przyjętego w danym miejscu, czasie i okolicznościach, przy czym skutek nie musi obejmować wszystkich, ale musi wystąpić przynajmniej w stosunku do jednej osoby. Do odpowiedzialności za czyn z art. 51 § 1 kw może być pociągnięta osoba, w której dyspozycji pozostaje źródło niepokoju zakłócające spokój, a której zachowanie jest bierne, czyli równoznaczne z jego utrzymywaniem [tak: W. J. w: Komentarz do art. 51 Kodeksu wykroczeń, LEX]. Przez spoczynek nocny, o jakim mowa w art. 51 kw, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który zwyczajowo przyjmuje się na godziny pomiędzy 22.00 a 6.00 rano.

Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza fakt, iż obwiniona w okresach objętych zarzutami, będąc osobą odpowiedzialną za natężenie i odtwarzanie dźwięku w lokalu (...), poprzez głośne odtwarzanie muzyki, niskie basy zakłóciła ciszę i spoczynek nocny M. O. i J. K. (1).

To obwiniona K. K. (2), jako osoba odpowiedzialna za nagłośnienie w klubie (...) decydowała o emisji muzyki i w jej gestii leżało, aby nie doszło do zbyt głośnego jej odtwarzania, a w konsekwencji zakłócenia spoczynku nocnego mieszkańcom pobliskich budynków. To do zakresu jej kompetencji należało dbanie o to aby regulacja emisji dźwięku była na tyle niska, aby puszczana muzyka nie powodowała zakłóceń. Funkcjonowanie nocnego klubu, w pobliżu którego znajdują się lokale mieszkalne musi wiązać się z pewnymi ograniczeniami, dla poszanowania praw każdego człowieka do niezakłóconego odpoczynku. Obwiniona miała tego świadomość. Obwiniona wskazywała, że zawsze

miała na uwadze dobro mieszkańców, starała się wychodzić naprzeciw ich potrzebom. Podjęła szereg działań aby ograniczyć czy zniwelować zakłócenia aby klub nie powodował niedogodności dla mieszkańców. Z jej wyjaśnień wynika jednak, że mimo przedsięwziętych kroków wiedziała, iż nie są one wystarczające i nie chronią mieszkańców w sposób dostateczny. Sama wskazała, że mimo wszelkich działań hałas ciągle przeszkadzał M. O. i J. K. (1). Dlatego też zabezpieczenia na jakie powoływała się obwiniona okazały się nie wystarczające i nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Z jednej strony rozumiałym jest działanie klubów rozrywkowych i odtwarzanie w nich muzyki. Z drugiej zaś strony nie może umknąć uwadze prawo okolicznych mieszkańców do spoczynku nocnego i pozbawiania ich możliwości normalnego spoczynku. Odgłosy odtwarzanej muzyki, w szczególności drgania i wibracje powodowane przez elektroniczne basowe tony na pewno nie są normalnymi odgłosami, których człowiek oczekuje we własnym mieszkaniu, szczególnie w czasie, który przeznaczony jest na regenerację nocną. Nie dziwi fakt ich uciążliwości dla pokrzywdzonego.

Sąd w granicach zarzutu z punktu I zmienił w wyroku opis czynu zarzucanego obwinionej, uwzględniając zgromadzony materiał dowody i ustawowe znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 kw, precyzując, iż obwiniona będąc odpowiedzialną za nagłośnienie w lokalu, poprzez głośne odtwarzanie muzyki zakłóciła spokój i spoczynek nocny M. O..

Uznając obwinioną za winną popełnienia zarzucanych jej czynów, Sąd wymierzył obwinionej łącznie karę grzywny w wysokości 3000 zł. Wymierzając karę Sąd, miał na uwadze okoliczności wymienione w art. 33 § 2 kw, tj. właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionej, jej stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia. Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu, stopień winy obwinionej, jak również cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma w stosunku do niej osiągnąć. Zdaniem Sądu stopień winy i społecznej szkodliwości czynów zarzucanych obwinionej jest wysoki. Należy zauważyć, że obwiniona swoim zachowaniami naruszała elementarne zasady współżycia międzyludzkiego, wykazując tym samym lekceważenie dla potrzeb osób do niezakłóconego odpoczynku w ich mieszkaniach. Nadto obwiniona, mimo świadomości ciągłych podobnych zakłóceń, nadal swoim zachowaniem dopuszczała do zakłócenia spoczynku nocnego pokrzywdzonych. Sąd uwzględnił również fakt, iż K. K. (2) była już karana kilkakrotnie za wykroczenia z art. 51 § 1 kw, polegające na zakłóceniu spokoju i spoczynku nocnego przez klub (...). Tym samym zachowanie obwinionej musiało się spotkać z surową reakcją wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie jednak, w ocenie Sądu biorąc pod uwagę właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionej jej stosunki rodzinne wymierzenie kary aresztu o jaką wnioskowali oskarżyciel publiczny i oskarżyciele posiłkowi byłoby niecelowo. Trzeba zwrócić uwagę, iż obwiniona jest matką samotnie wychowującą 10-letnie dziecko. W takich okolicznościach kara aresztu, trwająca nawet krótko znacznie odbiłaby się nie tylko na obwinionej ale przed wszystkim na interesie małoletniego dziecka, co Sąd musiał brać pod uwagę. Dla oceny zachowania obwinionej i ustalenia adekwatnej w okolicznościach przedmiotowej sprawy kary Sąd uwzględnił również podejmowane przez obwinioną działania mające na celu ograniczenie uciążliwości dla mieszkańców okolicznych budynków, które choć nie okazały się wystarczające to, jednak wskazują na zaangażowanie obwinionej i nie lekceważenie skarg mieszkańców. Ponadto zauważyć należy że obwiniona obecnie nie pracuje już w klubie (...) i nie jest odpowiedzialna w nim za nagłośnienie odbywających się tam imprez. W ocenie Sądu te okoliczności przemawiają za tym, że orzeczona wysoka kara grzywny stanowić będzie dla obwinionej wystarczającą dolegliwość i jednocześnie – uświadomi jej naganność jej zachowań, pełnić będzie funkcję ostrzegawczą i hamującą przed podejmowaniem w przyszłości działań naruszających porządek prawny. Kara ta czynić będzie przy tym zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jednocześnie unaoczniając społeczeństwu nieuchronność represji karnej w przypadku podjęcia zachowania niezgodnego z obowiązującymi normami prawnymi. Orzeczona kara właściwie zrealizuje cele w zakresie prewencji ogólnej. Jednocześnie zmotywuje obwinioną do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i zachowania nie będącego uciążliwym dla innych osób. Wobec zakończenia współpracy obwinionej z klubem (...) nie można przyjmować, aby wobec obwinionej uzasadnione było stosowanie kary izolacyjnej, co spowodować miałyby w przekonaniu oskarżycieli zmianę działania klubu (...).

Na podstawie przepisu art. 119 § 1 kpw Sąd zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 300 złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz koszty postępowania, tj. zryczałtowane wydatki postępowania – 100 złotych, których

wysokość ustalono na podstawie § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia.